

Ścięcie Jana Chrzciciela Pierwsze rozmnożenie chleba

Ewangelia wg św. Mateusza 14, 22-33 Jezus chodzi po jeziorze

²² Zaraz też przynaglił uczniów, żeby wsiedli do łodzi i wyprzedzili Go na drugi brzeg, zanim odprawi tłumy. ²³ Gdy to uczynił, wyszedł sam jeden na górę, aby się modlić. Wieczór zapadł, a On sam tam przebywał. ²⁴ Łódź zaś była już sporo stadiów oddalona od brzegu, miotana falami, bo wiatr był przeciwny. ²⁵ Lecz o czwartej straży nocnej⁸ przyszedł do nich, krocząc po jeziorze. ²⁶ Uczniowie, zobaczywszy Go kroczącego po jeziorze, złękli się myśląc, że to zjawą, i ze strachu krzyknęli. ²⁷ Jezus zaraz przemówił do nich: «Odwagi! Ja jestem, nie bójcie się!» ²⁸ Na to odezwał się Piotr: «Panie, jeśli to Ty jesteś, każ mi przyjść do siebie po wodzie!» ²⁹ A On rzekł: «Przyjdź!» Piotr wyszedł z łodzi, i krocząc po wodzie, przyszedł do Jezusa. ³⁰ Lecz na widok silnego wiatru uląkł się i gdy zaczął tonąć, krzyknął: «Panie, ratuj mnie!» ³¹ Jezus natychmiast wyciągnął rękę i chwycił go, mówiąc: «Czemu zwątpiłeś, małej wiary?» ³² Gdy wsiedli do łodzi, wiatr się uciszył. ³³ Ci zaś, którzy byli w łodzi, upadli przed Nim, mówiąc: «Prawdziwie jesteś Synem Bożym».

Czy Jezus mnie przynagła?

Jakie są moje wątpliwości w wierze? Jak sobie z nimi radzę?

Jakimi cechami określiłbym moją wiarę?

Miejsce dla Ciebie

1. **„Duchu Święty wołam przyjdź, / Bądź jak ogień w duszy mej
Bądź jak ogień w ciele mym / Rozpal mnie. / x2
Wszehmogący Bóg jest pośród nas / Miłosierdzie Jego wieczne jest,
Okazuje dobroć swoją dziś / Dla tych, którzy Go miłować chcą.**
– wzywaj pomocy Ducha Świętego – jakąś pieśnią, znaną modlitwą lub własnymi słowami.
2. **Powietrzem moim jest /x2 Obecność Twoja święta w sercu mym.
Powszednim chlebem mym /x2. Twe żywe słowo, dane mi dziś.
Bez Ciebie nie mogę już żyć. Dla Ciebie me serce chce bić.**
– uświadamiaj sobie obecność Boga, jest obecny przy mnie, tu i teraz.
3. **„Jak z przyjacielem... twarzą w twarz”** – to przywitanie dwojga przyjaciół wyrażające się we wspólnej radości i w uwielbieniu. Jezus jest twoim przyjacielem, cieszy się tobą, kocha cię, jest ci życzliwy – to jakby wtulić się sobie w objęcia.
4. **„Mów Panie, bo sługa Twój słucha”** – tu i teraz Pan chce ci coś konkretnego powiedzieć. To modlitwa prośby o Słowo dla siebie.
5. **„Panie co mam zrobić?”** – stan wewnętrznego wyciszenia, przyjmij postawę wyczekiwania. Wzbudź w sobie ciekawość – zastanów się, co Jezus chce ci dzisiaj powiedzieć.
6. **„Twoje słowo jest pochodnią dla moich stóp”** – dopiero teraz przeczytaj wcześniej wybrany i przygotowany fragment Pisma Świętego – powoli, ze zrozumieniem, a jeśli trzeba – kilka razy.
7. **W lekkim powiewie przychodzisz do mnie, Panie, /2x
Nie przez wichur ogromny i nie przez ogień,
Ale w lekkim powiewie przychodzisz do mnie,
Lecz w lekkim powiewie nawiedzasz duszę mą.**
– trwaj w ciszy, oczekując i wsłuchując się w głos Boga – cierpliwie i z ufnością. To spotkanie Boga w twojej wyobraźni, rozumie i pamięci.
8. **„Aniołowi... napisz...”** – w notatniku zapisz myśli, które ci się zrodziły, aby ocalić je od zapomnienia i w każdej chwili móc do nich wrócić.
9. **„Panie... oto postanawiam...”** – podejmij i zapisz w notatniku postanowienie – jeśli oczywiście rodzi się ono wyraźnie, nie na siłę, bo nie jest ono istotą Namiotu Spotkania.
10. **„Dzięki Jezu”** – podziękuj Bogu za spotkanie i Jego Słowo. Możesz zawrzeć wypływającą z serca skruchę jako reakcję na dobroć Pana Boga, ale nie jest to zasada. Ważne jest dziękczynienie na koniec modlitwy.
**Niech Pan Cię strzeże i błogosławi /. Rozjaśni oblicze nad tobą w miłosierdziu swym
Niech twarz obróci ku tobie i pokój swój da
A-a-a-amen A-amen A-amen
A-a-a-amen A-amen A-amen**

Kraków 10.12.2003

/piermontis/

SŁOWA

Panie naucz mnie iść za Tobą
Z taką miłością – jaką Ty masz do mnie.

Codziennie każ mi przychodzić do Siebie
I prowadź mnie po morzu słów codzienności,
Bym się nie zachwiał, ani się nie cofnął.

Prowadź mnie Panie –
Bym stąpał nie po tych słowach, które ranią,
Lecz po tych, które pokrzepiają serca.

Prowadź mnie –
Bym omijał te, które są młyńskim kamieniem,
A wspierał się na tych, które Duch Twój ponad wodami unosi.

Prowadź –
Bym stąpał po tych, których nie będę żałował
I po tych, które z radością powtórzę przed Twoim Obliczem.

A kiedy wiatr silny zawieje – zwątpieniem,
I poczną tonąć bo wiary mi braknie –
Uratuj mnie Panie